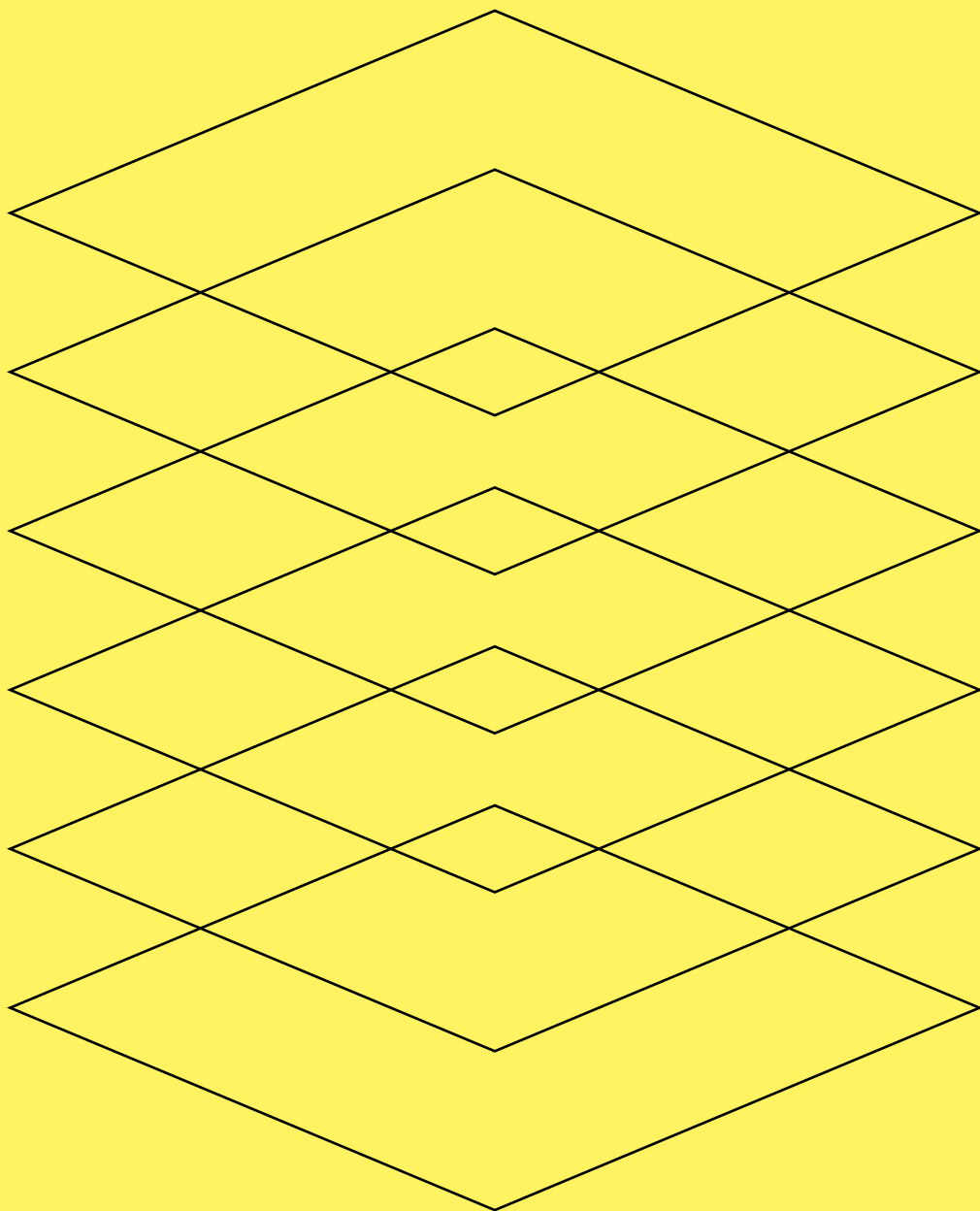


Kamil Mamak

Prawnokarne sposoby walki z fake newsami



Streszczenie



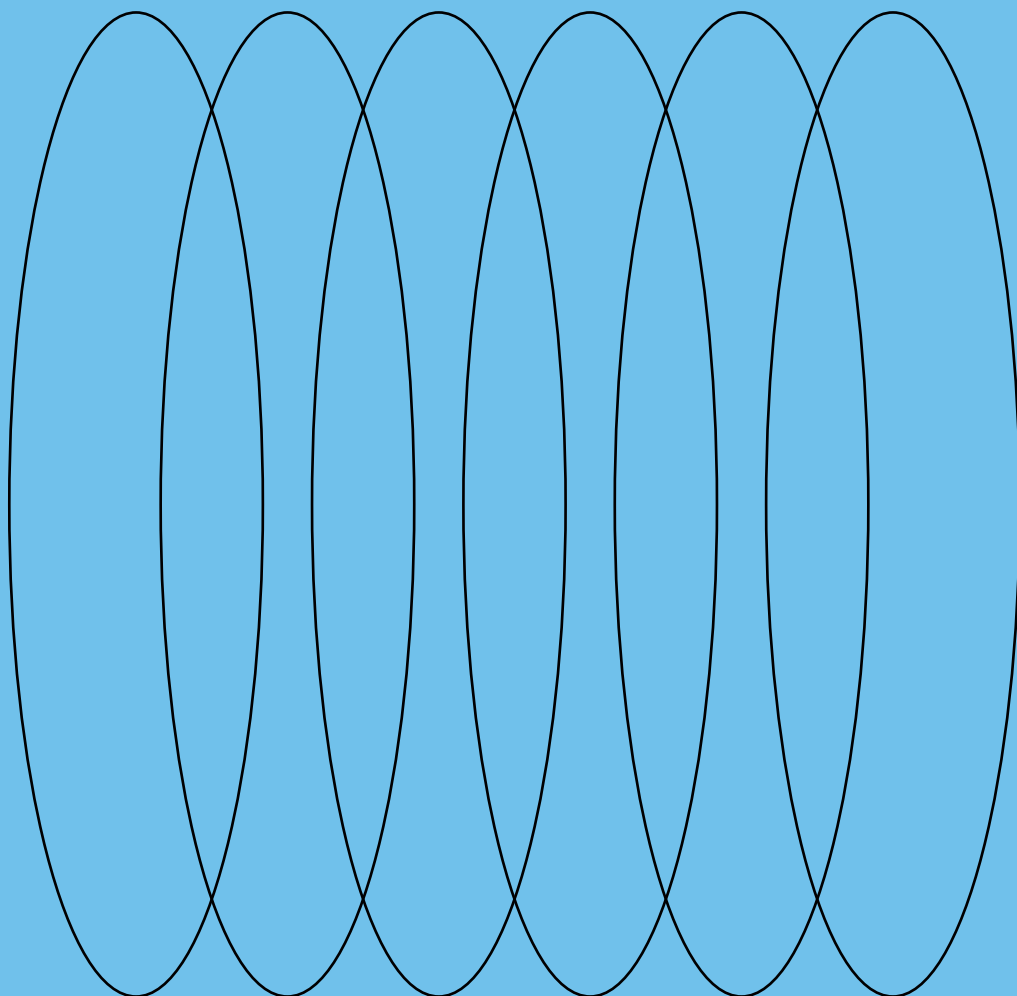


Choć fake newsy nie są zjawiskiem nowym, to bez wątplenia współcześnie zyskały na znaczeniu. W 2017 r. *fake news* zostało uznane za słowo roku przez brytyjski zespół słowników Collinsa. Wskazuje się, że fake newsy miały kluczowy wpływ na kampanię prezydencką w Stanach Zjednoczonych w 2015 r. oraz na referendum dotyczące brexitu rok później. Mogą one wstrząsnąć nawet najbardziej stabilnymi systemami demokratycznymi na świecie. Obok tworzenia problemów natury systemowej są również w stanie utrudniać życie zwykłym obywatelom. Ma to nierozzerwalny związek z social mediami i infrastrukturą internetową – bez nich nie zaistniałaby taka postać tego zjawiska, jaką znamy obecnie. Rozwój nowych technologii, prowadzący do stworzenia przestrzeni do rozprzestrzeniania fake newsów, przyczynił się zatem do zaistnienia problemu, który wpływa na społeczeństwo zarówno na jednostkowym, jak i wspólnotowym poziomie.

W niniejszym raporcie ww. zjawisko zostało przeanalizowane z punktu widzenia prawa karnego. Pierwsza część dokumentu ma charakter wprowadzający. W drugiej wskazane są aktualnie obowiązujące przestępstwa dotyczące omawianego zagadnienia, można je już teraz wykorzystać w walce z fake newsami. W ostatniej części omówione zostały propozycje zmian prawa, które mogą stanowić odpowiedź na niektóre problemy związane z fake newsami, pozostające obecnie poza zakresem karalności.

1.

Fake newsy



F

Fake newsy nie są nowym zjawiskiem – musiały mierzyć się z nimi media również w przeszłości. Były znane w XIX w., gdy upowszechniała się drukowana prasa¹. Wydaje się jednak, że dopiero Internet stworzył przestrzeń do ich gwałtownego rozwoju: nadał im szczególne znaczenie i kontekst, z jakimi obecnie są kojarzone. Fake newsy odciskają piętno na różnych aspektach naszego życia. Wskazuje się, że odegrały znaczącą rolę w kampanii prezydenckiej w USA w 2015 r. czy podczas referendum w sprawie brexitu². Nic więc dziwnego, że w 2017 r. *fake news* został uznany za słowo roku przez brytyjski zespół słowników Collinsa³.

Pozbycie się fake newsów nie jest zadaniem łatwym, problemy zaczynają się już przy próbach definicyjnych. Czym jest fake news? W tłumaczeniu na język polski to „nieprawdziwa informacja”. O ile mniej więcej mamy wyobrażenie, czym jest typowy fake news, nie zawsze wiemy, jak zakwalifikować sytuacje graniczne. Proste stwierdzenie, że fake newsem jest każda nieprawdziwa wiadomość, nie wystarczy. Czy opinia może być fake newsem? Wydaje się, że co do zasady nie – jednak właśnie tak swego czasu rzecznik prasowy Ministerstwa Sprawiedliwości nazwał opinię naukowców dotyczącą procedowanego w parlamencie projektu mającego znowelizować kodeks karny⁴. Ministerstwo Sprawiedliwości zapowiedziało wtedy pozwanie naukowców, z czego później się wycofano⁵.



Nie pozywamy za krytykę czy naukową opinię, tylko za zwykłe kłamstwo. Dość #fakenews. Sąd oceni, czy zmieniliśmy prawo, by „chronić swoich” jak twierdzą eksperci UJ, czy, jak jest w rzeczywistości, prawo zaostrzyliśmy. Trzeba krytykować, nie można kłamać



Jan Kanthak
@JanKanthak



Nie pozywamy za krytykę czy naukową opinię, tylko za zwykłe kłamstwo. Dość #fakenews. Sąd oceni, czy zmieniliśmy prawo, by „chronić swoich” jak twierdzą eksperci UJ, czy, jak jest w rzeczywistości, prawo zaostrzyliśmy. Trzeba krytykować, nie można kłamać

12:53 PM · 15 cze 2019 · [Twitter for iPhone](#)

175 Podane dalej 716 Polubień

Podobnie problematyczne mogą być kwestie związane z popularnymi w kulturze Internetu memami. Większość z nich tworzona jest w celach rozrywkowych. Jeżeli zawierają nieprawdziwe informacje, to czy można je określać jako fake newsy? Według zespołu M. Molina termin *fake news* powinien być traktowany jako pojęcie ogólne (*umbrella term*), pod którym kryją się różne zjawiska – w tym zarówno nieprawdziwe informacje, jak i satyra⁶.

Na problemy definicyjne nakładają się kwestie związane ze społecznym niebezpieczeństwem fake newsów. Z tej perspektywy można wyróżnić co najmniej kilka kategorii znajdujących się w spektrum: od zupełnie bezpiecznych (a nawet korzystnych) po takie, które mogą przynieść niepowetowane szkody – zmienić los wyborów w danym kraju czy doprowadzić do śmierci człowieka⁷.

O braku niebezpieczeństwa związanego z fake newsem można mówić w przypadku mema zawierającego nieprawdziwą, ale nieszkodliwą, zabawną informację – w którym wskazuje się na przykład, że Nostradamus czy twórcy serialu *Simpsonowie* przewidzieli jakieś zdarzenie. Wśród bezpiecznych fake newsów można wymienić nawet takie, które mają pozytywne skutki społeczne – choćby wpływają motywująco

na pozostawanie w domach podczas epidemii COVID-19. Omawiając tego rodzaju fake newsy, wskazywano, że „nie mają [one] w sobie takiego potencjału niebezpieczeństwa, który uzasadniałby podjęcie aktywności przez aparat państwa, czy to poprzez ściganie ich twórców, czy przez tworzenie przepisów, które miałyby im zapobiec”⁸.

Wybrane przykłady zjawisk obrazują, że z punktu widzenia prawa nie da się jednakowo traktować wszystkich fake newsów. Inne powinny być standardy dla informacji, która ma sugerować, że jakiś polityk coś kompromitującego powiedział, a inne dla działalności satyrycznej⁹. Wziąwszy powyższe pod uwagę, należy stwierdzić, że walka z fake newsami nie może dotyczyć wszystkich tych zjawisk. Musi być zniuansowana, nakierowana przede wszystkim na takie ich kategorie, z którymi wiązać się może faktyczne niebezpieczeństwo dla wartości uznanych przez społeczeństwa za ważne.



¹ F. A. Noor, *How “fake news” was a tool of nineteenth century colonialism and conquest*, „Media Asia”, t. 44, nr 2, 2017, s. 88–93.

² J. Rose, *Brexit, Trump, and Post-Truth Politics*, „Public Integrity”, t. 19, nr 6, 2017, s. 555–558.

³ S. Meza, *“Fake news” has been named the word of the year by Collins Dictionary*, Newsweek, 2017.

⁴ J. Kanthak, *Nie pozytywamy... [wypowiedź na Twitterze]*, <https://twitter.com/jankanthak/status/1139848430484955136>? [dostęp: 9.03.2020].

⁵ Rzecznik Ziobry chciał wyjaśnić, o co chodzi z pozwem wobec profesorów UJ. Tylko się pogrążył, <https://natemat.pl/276019,ziobro-chce-pozwac-profesorow-uj-kompromitacja-rzecznika-ministra> [dostęp: 9.03.2020].

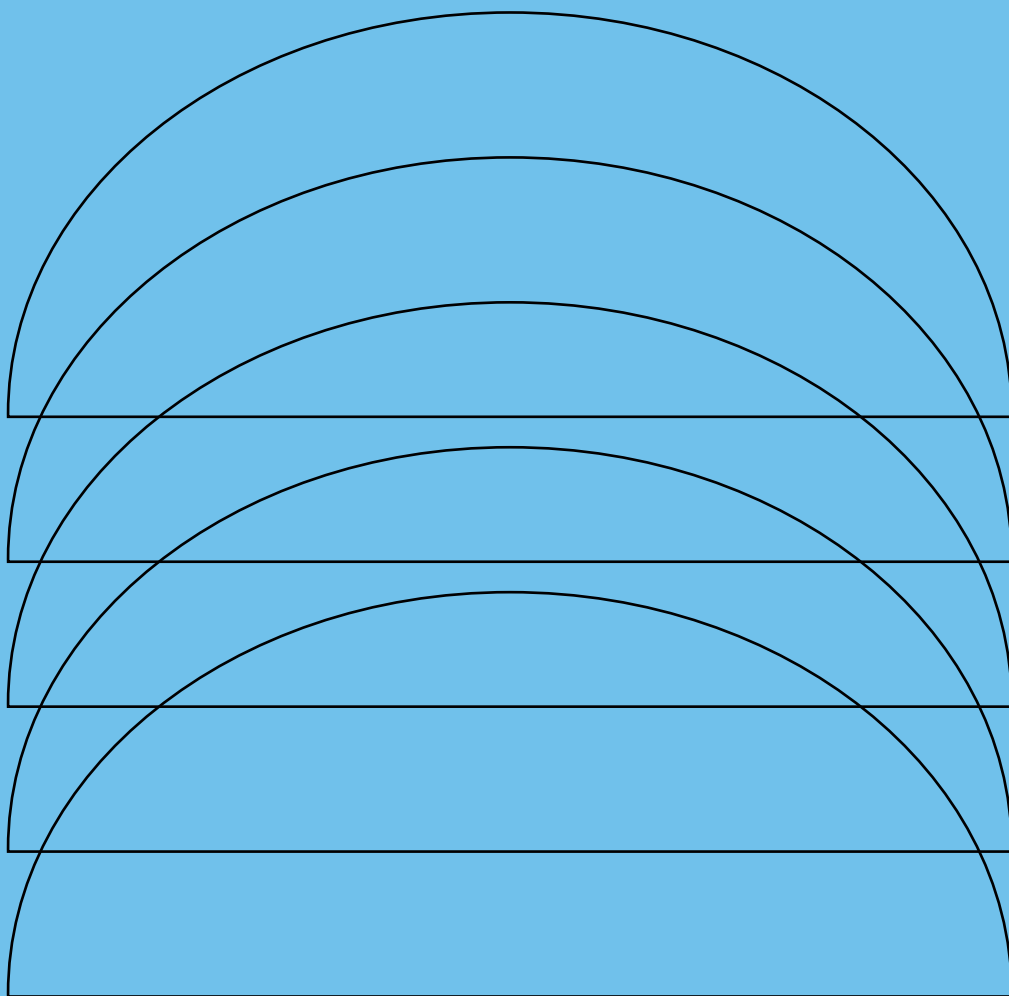
⁶ M. D. Molina i in., *“Fake News” Is Not Simply False Information: A Concept Explication and Taxonomy of Online Content* – Maria D. Molina, S. Shyam Sundar, Thai Le, Dongwon Lee, „American Behavioral Scientist”, 2019.

⁷ K. Mamak, *Walka z nieprawdziwymi informacjami o COVID-19 pokazuje, jak trudno wprowadzić regulacje fake newsów*, Centrum Cyfrowe.

⁸ Ibidem.

⁹ Zob. np. J. L. Egelhofer, S. Lecheler, *Fake news as a two-dimensional phenomenon: a framework and research agenda*, „Annals of the International Communication Association”, t. 43, nr 2, 2019, s. 97–116; D. M. J. Lazer i in., *The science of fake news*, „Science”, t. 359, nr 6380, 2018, s. 1094–1096; B. G. Southwell, E. A. Thorson, L. Sheble, *The Persistence and Peril of Misinformation*, „American Scientist”, 2017; E. C. Tandoc Jr., Z. W. Lim, R. Ling, *Defining “Fake News”*, „Digital Journalism”, nr 6, 2018, s. 137–153.

2. Jak walczyć z fake newsami?



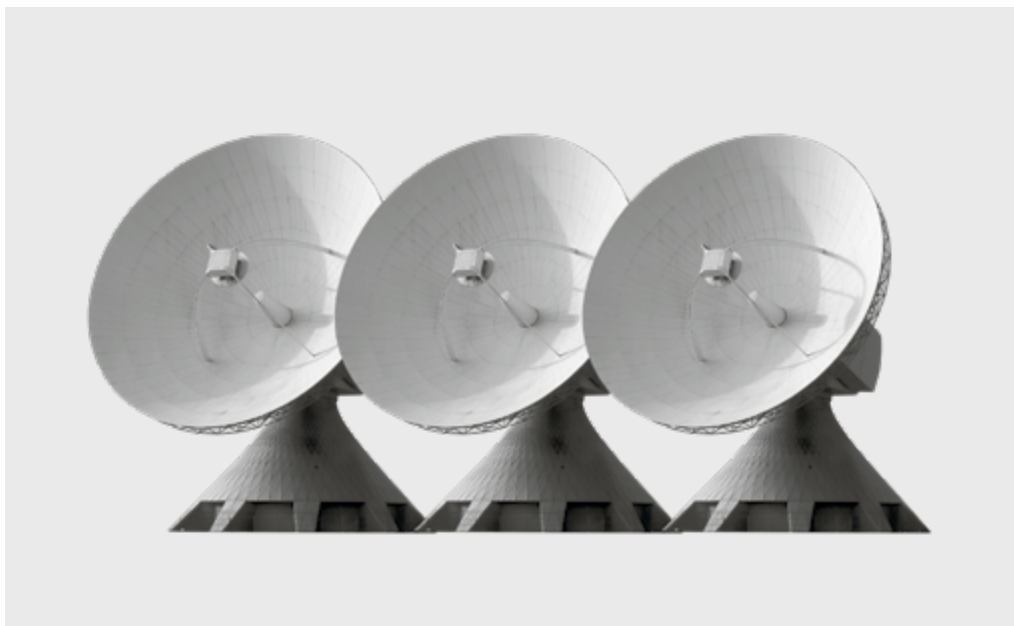
P

Problemem częściowo wynikającym z zaznaczonych wcześniej kwestii definicyjnych jest sposób zwalczania tego zjawiska. Tak wielość rodzajów fake newsów, jak i ich różny potencjał destabilizacyjny nie pozwala stosować każdorazowo tych samych narzędzi. O ile można się zgodzić, że w przypadku niektórych fake newsów (takich jak informowanie w mediach społecznościowych, że w szpitalu jest bomba) konieczne jest zastosowanie prawa karnego, to już w przypadku memów satyrycznych prawo karne byłoby armatą wyciąganą na wróble – a wręcz mogłoby stanowić naruszenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Wskażmy najważniejszy problem – taka regulacja ograniczałaby wolność słowa, a zgodnie z art. 54 konstytucji:

1. Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

2. Cenzura prewencyjna środków społecznego przekazu oraz koncesjonowanie prasy są zakazane. Ustawa może wprowadzić obowiązek uprzedniego uzyskania koncesji na prowadzenie stacji radiowej lub telewizyjnej.





Wolność ta odnosi się także do wypowiedzi zamieszczonych w Internecie, w tym na portalach społecznościowych¹⁰. Ograniczenie możliwości tworzenia fake newsów i umieszczania ich w Internecie musiałoby ze swojej istoty ograniczać tę wolność. Konstytucji nie należy jednak czytać punktowo: wskazany przepis nie oznacza, że w ogóle nie można tworzyć prawa, które mogłoby w pewnym zakresie tę wolność ograniczać. Jak zostanie wykazane w dalszej części, już obecnie istnieją przepisy, które ją ograniczają, a w skrajnych przypadkach przekazanie nieprawdziwej informacji może zaprowadzić kogoś nawet do więzienia. Należy jednak pamiętać, że przepisy prawa muszą spełniać konstytucyjne ograniczenia, w tym tzw. test proporcjonalności z art. 31 ust. 3:

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla

jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Zakazanie rozpowszechniania wszystkich fake newsów byłoby rozwiązaniem naruszającym istotę wolności wypowiedzi, a przez to konstytucyjnie niedopuszczalne. Możliwe są jednak ograniczenia wprowadzone w ustawie, o ile spełnią wymogi wskazane w tym przepisie konstytucji.

W kontekście sposobów walki z fake newsami trzeba brać pod uwagę także miejsce, gdzie się rozprzestrzeniają. Obecnie ich naturalnym środowiskiem jest Internet. Należy się zatem dokładnie przyjrzeć temu, jakie mechanizmy obronne przyjmują najwięksi giganci technologiczni, tacy jak Google, Facebook czy Twitter. To w dużej mierze od tych platform internetowych zależy, jak bardzo niebezpieczne będą fake newsy – ale nie jesteśmy zależni wyłącznie od nich.

W niniejszym raporcie uwaga skupiona została na prawie karnym, czyli ostatecznym kroku stosowanym przez państwo do wymuszania przestrzegania prawa. Uznaje się, że prawo karne stanowi *ultima ratio* – co oznacza, że powinno być uruchamiane tylko wtedy, gdy wszystkie inne środki zawiodą¹¹. Stosowanie prawa karnego do walki z niepożądanymi zjawiskami nie jest oznaką siły państwa, a jego bezsilności. Oznacza to bowiem, że wszelkie inne mechanizmy, które miały na celu zapobieżenie fake newsom, nie zdały egzaminu. Jakże to mogą być środki? Można zacząć od systemu edukacji. Wyposażenie obywatela w kompetencje pozwalające odróżnić prawdę od fałszu może sprawić, że nie będzie potrzebna dalsza reakcja ze strony państwa. W proces ten może się włączyć społeczeństwo obywatelskie, które za pomocą organizacji pozarządowych będzie wspomagało edukację obywateli w tym zakresie lub kwalifikowało konkretne informacje jako fake newsy (np. Fundacja Panoptykon przygotowała poradnik pt. *Stop dezinformacji. Przewodnik dla dziennikarzy*

i redakcji)¹². Przy dobrze wyedukowanym społeczeństwie pojawienie się fake newsa może być zweryfikowane, a jego potencjalna niszczy- cielska moc rozbrojona. Jeżeli fake newsy nie będą się „klikaly”, jeśli nikt nie będzie na nie zwracał uwagi, to społeczny problem, do roz- wiązania którego będzie musiało angażować się państwo wraz ze swoim aparatem przymusu, po prostu zniknie.

Same platformy technologiczne również mogą działać na rzecz ograniczenia wpływu fake newsów. Brak widocznych informacji tego typu w Google’u, na Facebooku czy na Twitterze może spra- wić, że problem zostanie rozwiązany, bo fake newsy nie będą miały jak wpływać na wyobraźnię obywateli. Większa aktywność platform w tym zakresie (także wymuszona przez państwa) nie jest jednak rozwiązaniem pozbawionym wad. Regulowanie platform w celu fil- trowania treści w Internecie budzi kontrowersje¹³. Najpoważniej-



szym zarzutem związanym z przerzuceniem odpowiedzialności za walkę z fake newsami na platformy jest to, że zupełnie zewnętrzne wobec państwa podmioty miałyby się stać odpowiedzialne za egzekwowanie prawa w Internecie, a więc de facto przejęłyby rolę państwa w tym zakresie. Słusznie wskazuje się, że ich rola powinna być jak najbardziej neutralna, a ewentualna aktywność mieć miejsce tylko w sytuacjach nadzwyczajnych¹⁴. Rola platform nie powinna być więc zbyt inwazyjna, a to sprawia, że skuteczność ich działań musi być siłą rzeczy ograniczona. Jeżeli rozwiązania samych platform zawiodą, możliwe, że konieczne będzie wykorzystanie mechanizmów prawnych do walki z fake newsami.

Ofiara fake newsa może wykorzystać narzędzia prawa cywilnego do działań na rzecz zaprzestania naruszenia swoich dóbr osobistych, co może rozwiązać problem na linii: osoba dotknięta fake newsem a jego twórca (czy też osoba rozprzestrzeniająca treść). Jednak z uwagi na to, że tego typu mechanizmy mogą się okazać niewystarczające, w niektórych przypadkach konieczne będzie wykorzystanie mechanizmów wynikających z prawa karnego.

10

M. Florczak-Wątor
[w:] P. Tuleja i in.
(red.), *Konstytucja
Rzeczypospolitej Polskiej:
komentarz*, Warszawa
2019.

11

W. Wróbel, A. Zoll, *Polskie
prawo karne: część ogólna*,
Kraków 2014.

12

Dostępny online: [https://
panoptykon.org/stop
-dezinformacji-przewodnik](https://panoptykon.org/stop-dezinformacji-przewodnik).

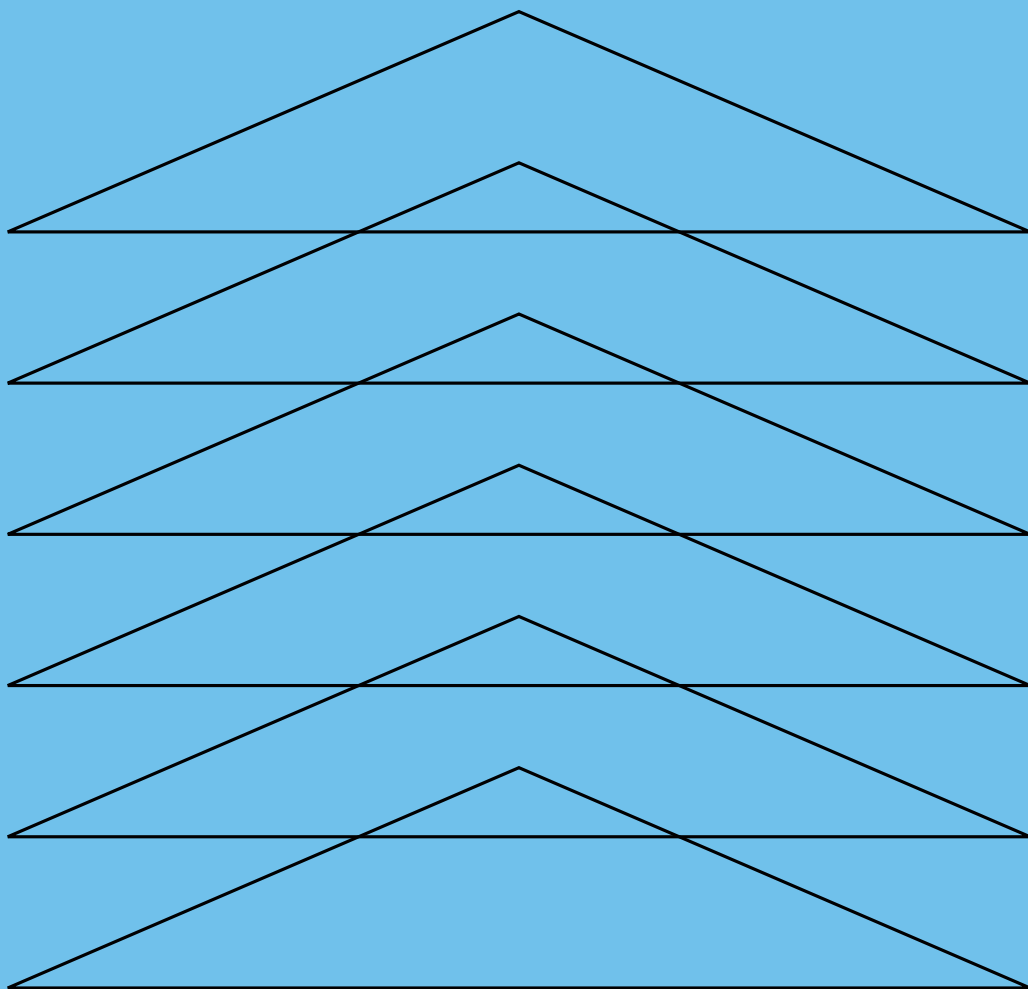
13

*Filtrowanie treści ma się
dobrze – rozporządzenie
TERREG*, Centrum Cyfrowe.

14

*Regulacja platform
internetowych – nasze
stanowisko*, Centrum
Cyfrowe.

3. Fake news, deepfake, deep porn – rozwój technologii a prawo karne





Wraz z pojawieniem się nowego zjawiska związanego z rozwojem technologii często słyszymy pytanie: „A co na to polskie prawo?”. Wybrzmiewa tu założenie, że niewymienienie wprost danego zjawiska w polskich ustawach może oznaczać, że jest ono niekaralne.

Prawo jednak w ten sposób nie działa – a przynajmniej nie w przedmiocie interesującego nas tutaj problemu. To prawda, że polskie prawo karne nie zakazuje *explicite* fake newsów czy technologii *deepfake* (wykorzystującej sztuczną inteligencję do stworzenia wrażenia, że na nagraniu pojawia się osoba, której tam nie ma), jednak karalność bądź niekaralność danego zachowania nie jest zależna od tego, czy jest ono wpisane

wprost do ustawy. Gdyby tak było, kodeksy karne stanowiłyby bardzo grube księgi, nowelizowane nieustannie wraz ze zmieniającą się rzeczywistością. Przykładowo: nie ma konieczności wymieniania w przepisach prawa wszystkich sposobów pozbawienia człowieka życia, gdyż nie interesuje nas zbytnio – z perspektywy tego przestępstwa – w jaki sposób do czegoś doszło, ale to, jaki był efekt. Zabicie kogoś tabletem jest zabójstwem bez względu na to, że kodeks karny z 1997 r. o tych urządzeniach nie wspomina. Podobnie w przypadku znieważenia: język ciągle ewoluuje, pojawiają się nowe wyrazy, a stare zyskują nowe konteksty. Przykładem może być słowo *dzban*, kojarzone wcześniej wyłącznie z naczyniem, a obecnie traktowane jako oblega – co potwierdza uzasadnienie wybrania go młodzieżowym słowem roku 2018 w plebiscycie organizowanym przez Wydawnictwo Naukowe PWN¹⁵.

Prawdą jest, że polskie prawo karne nie odnosi się wprost do fake newsów (ani tym bardziej do filmów *deepfake*, które są zjawiskiem nowszym), nie oznacza to jednak, że rozpowszechnianie takich treści nie może rodzić możliwości pociągnięcia autora do odpowiedzialności karnej. Analizując takie fenomeny, powinniśmy zwracać uwagę na to, w jakim celu zostały wykorzystane, odczytać ich kontekst i to, jakie skutki za sobą niosą. Mając to na uwadze, można wysnuć wniosek, że za ich pomocą można popełnić wiele przestępstw, bo formy te są tylko narzędziami do rozpowszechniania przestępczej treści. W kolejnej części wskażę na wybrane przestępstwa, które mogą być popełnione za pomocą fake newsów czy technologii *deepfake*.

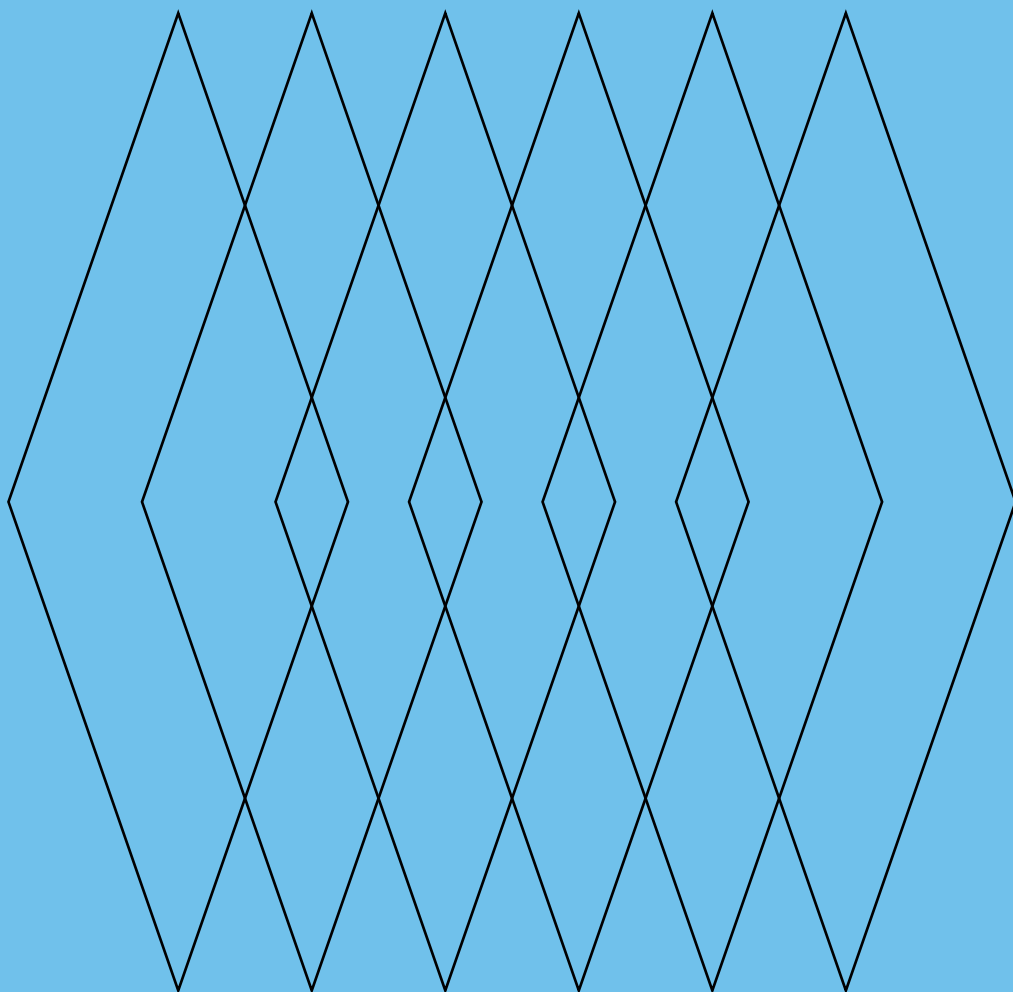
Podsumowując, mimo że wyrażenia typu *fake news*, *deepfake* czy *deep porn* (*deepfake* w kontekście pornograficznym) nie są wymienione w ustawodawstwie karnym, to nie oznacza, że ich tworzenie czy rozpowszechnianie nie jest karalne. Z punktu widzenia prawa karnego oceniamy głównie kontekst i skutki zachowań człowieka, w tej perspektywie niektóre z fake newsów mogą być karalne¹⁵. Ta konstatacja dotyczy także innych zjawisk, które mogą się pojawić w przyszłości, np. związanych z rozpowszechniającą się technologią *virtual reality* (VR).

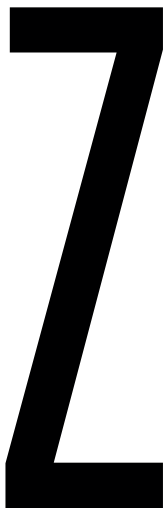
15
Rozstrzygnięcie plebiscytu młodzieżowe słowo roku 2018 – komentarz Marka Łazińskiego – Młodzieżowe słowo roku PWN,
<https://sjp.pwn.pl/mlodzie->

[zowe-slowo-roku/haslo/Rozstrzygnięcie-plebiscytu-mlodziejowe-slowo-roku-2018-komentarz-Marka-Lazinskiego-6477396.html](https://sjp.pwn.pl/mlodzie-zowe-slowo-roku/haslo/Rozstrzygnięcie-plebiscytu-mlodziejowe-slowo-roku-2018-komentarz-Marka-Lazinskiego-6477396.html)
[dostęp: 13.03.2020].

16
W. Wróbel, A. Zoll, op. cit.

4. Prawo karne a prawda





Zanim przejdę do kwestii karalności fake newsów jako nieprawdziwych informacji pojawiających się w Internecie, chciałbym poświęcić chwilę prawdzie i jej ochronie na gruncie prawa karnego. Jeżeli bowiem przyjmemy, że fake newsy to informacje niezgodne z prawdą, można będzie powiedzieć, że ich karalność nastąpi wszędzie tam, gdzie prawo karne penalizuje fałszowanie rzeczywistości. Takich przestępstw w kodeksie karnym jest sporo. Można powiedzieć, że cały rozdział o wiarygodności dokumentów penalizuje tworzenie czy wykorzystywanie nieprawdziwych materiałów (rozdział XXXIV kodeksu karnego)¹⁷. Oprócz tego w innych miejscach kodeksu karnego wymienione są przestępstwa, które również penalizują fałszowanie rzeczywistości. Wspomnieć można chociażby o przestępstwie składania fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.):

Art. 233. § 1. Kto, składając zeznanie mające służyć za dowód w postępowaniu sądowym lub w innym postępowaniu prowadzonym na podstawie ustawy, zeznaje nieprawdę lub zataja prawdę, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Przekazując nieprawdziwą informację sądowi, można narazić się na odpowiedzialność karną, tj. nawet na 8 lat pozbawienia wolności. Takim przestępstwem jest też tzw. cofanie licznika, które zakazuje tworzenia fikcyjnego obrazu rzeczywistości, niezgodnego z prawdą.

Art. 306a. § 1. Kto zmienia wskazanie drogomierza pojazdu mechanicznego lub ingeruje w prawidłowość jego pomiaru, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto zleca innej osobie wykonanie czynu, o którym mowa w § 1.



Do wprowadzenia w błąd organów państwowych (co nazywane jest przez ekspertów „dezinformacją wywiadowczą”) odnosi się z kolei przestępstwo określone w art. 132 k.k.:

Kto, oddając usługi wywiadowcze Rzeczypospolitej Polskiej, wprowadza w błąd polski organ państwowy przez dostarczanie podrobionych lub przerobionych dokumentów lub innych przedmiotów albo przez ukrywanie prawdziwych lub udzielanie fałszywych wiadomości mających istotne znaczenie dla Rzeczypospolitej Polskiej, podlega karze pozbawienia wolności od roku do lat 10.

W języku potocznym słowo *oszustwo* może być odbierane jako powiązane z fake newsami, bo przecież ten, kto kogoś oszukuje, wprowadza go w błąd – tworzy więc nieprawdziwy obraz rzeczywistości, na

podstawie której ktoś inny podejmuje niekorzystną decyzję. Istnieje takie przestępstwo w kodeksie karnym, z tym że aby wystąpiło, musi być popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej:

Art. 286. § 1. Kto, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsięwziętego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

O ile więc konkretny fake news nie łączy się z uszczerbkiem na majątku indywidualnej ofiary, nie może być mowy o tym przestępstwie. Przykłady takich fake newsów pojawiały się przy okazji pandemii COVID-19, gdzie np. informowano ofiary o zadłużeniu w urzędzie skarbowym¹⁸.

Jak wskazano wcześniej, mówiąc o fake newsach, myślimy zwykle o Internecie. W dalszej części raportu ograniczę się do przykładów przestępstw związanych z fake newsami, które mogą być popełnione właśnie w Internecie. Nawet zawężone w ten sposób pole zainteresowania nie sprawi, że da się wymienić je wszystkie. Życie społeczne jest na tyle nieprzewidywalne i bogate, że przestępstwo z wykorzystaniem fake newsa może zostać popełnione w sposób, o którym od tej pory nie pomyśleliśmy.

17

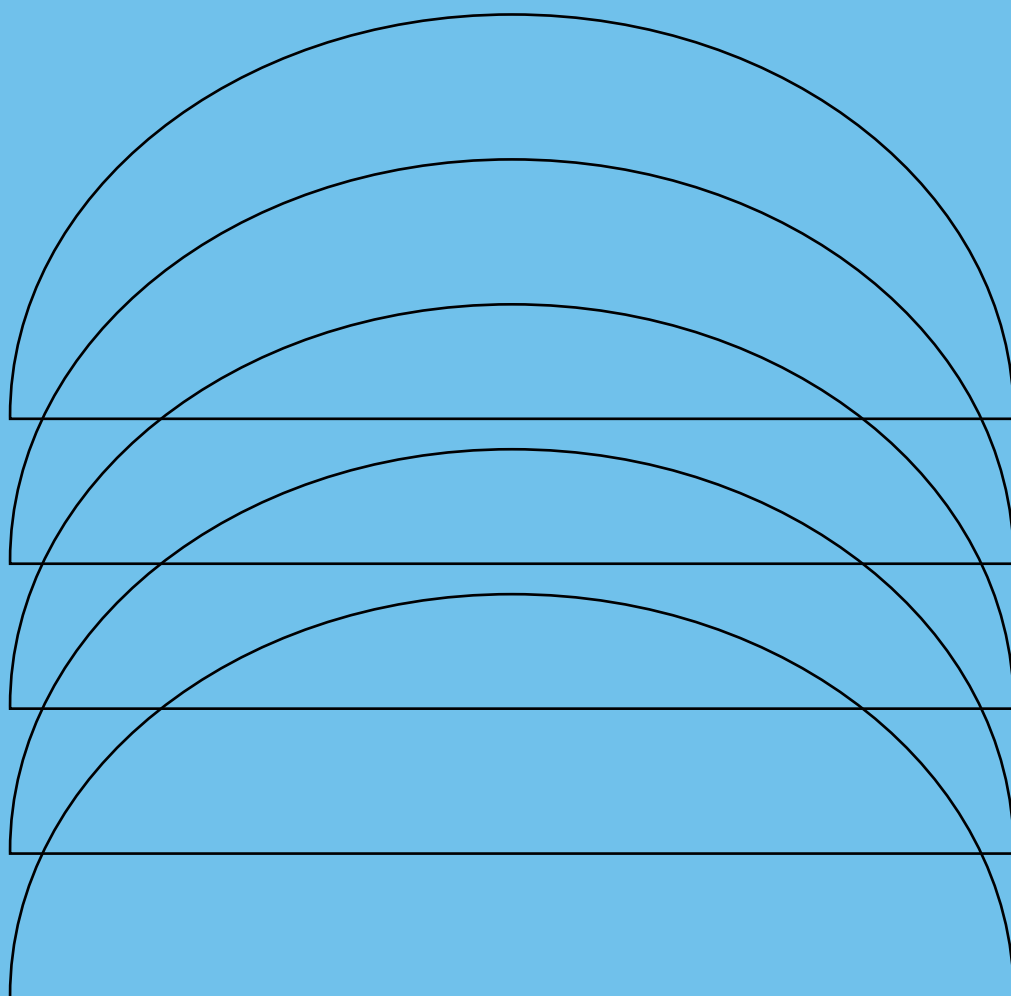
Przy omawianiu przepisów korzystano z publikacji: W. Wróbel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–196 (cz. 1)*, Warszawa 2017; W. Wró-

bel, A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 197–277d (cz. 2)*, Warszawa 2017.

18

Krótki przewodnik po fake newsach o koronawirusie, <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie> [dostęp: 30.04.2020].

5. Fake newsy w Internecie



Zniesławienie

P

Przestępstwo zniesławienia obejmuje różne rodzaje fake newsów, dotyczących nie tylko osób fizycznych, ale także instytucji. Fake news w formie zniesławienia to informacja, która przypisuje ofierze negatywnie oceniane właściwości czy postępowanie, co może ją narazić na poniżenie w opinii publicznej czy utratę zaufania. Przedstawiając konkretną osobę czy instytucję w złym świetle, fake newsy mogą wręcz zniszczyć jej życie lub – w przypadku instytucji – wpłynąć negatywnie na jej funkcjonowanie i odbiór społeczny. Powyższa sytuacja może dotyczyć lekarza, który został nazwany łąpówkarzem, czy konserwatywnego polityka, którego fake news prezentuje jako zdradzającego żonę. Ale też na przykład fundacja, która działa na rzecz ochrony mniejszości (narażona na atak fake newsami mający ją zdyskredytować), może uzyskać ochronę z tego przepisu.

Choć karalność tego typu przestępstwa budzi wątpliwości i prowadzone są apele mające na celu wykreślenie art. 212 z kodeksu karnego (zaangażowane jest też tutaj Centrum Cyfrowe)¹⁹ – podnoszące, że jest to narzędzie do represjonowania dziennikarzy piszących niewygodne dla władzy teksty – nie zmienia to jednak faktu, że przepis ten stanowi obowiązujące prawo, które może być wykorzystane do walki z fake newsami.

§ 1. Kto pomawia inną osobę, grupę osób, instytucję, osobę prawną lub jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

Przykład:

Na pozytywnym blogu pojawia się nieprawdziwa informacja, że charytatywna organizacja X defrauduje pieniądze od darczyńców.

Zaznaczyć trzeba, że w razie wykreślenia ww. przestępstwa z kodeksu karnego możliwość karania twórców fake newsów zmniejszy się. Możliwe, że konieczne stanie się znowelizowanie prawa, aby z uwagi na powstałą w ten sposób lukę objąć zakresem karania przynajmniej część zachowań, których społeczna szkodliwość uzasadnia interwencję prawa karnego.

Znieważenie

P

Przestępstwem często mylonym ze zniesławieniem jest przestępstwo zniewagi. Znajduje się ono w art. 216 kodeksu karnego:

§ 1. Kto znieważa inną osobę w jej obecności albo choćby pod jej nieobecność, lecz publicznie lub w zamiarze, aby zniewaga do osoby tej dotarła, podlega grzywnie albo karze ograniczenia wolności.

§ 2. Kto znieważa inną osobę za pomocą środków masowego komunikowania, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do roku.

W praktyce istnieje problem w rozróżnieniu pomiędzy zniesławieniem a znieważeniem. W przypadku znieważenia chodzi o pokazanie pogardy, ośmieszenie, poniżenie osoby, której przestępstwo dotyczy, naruszenie jej godności. Wskazuje się, że jeżeli określone stwierdzenie jest niesprawdzalne, to mamy do czynienia ze zniewagą.

Przykład:

X pisze na publicznie dostępnym koncie na Twitterze, że Y jest bu-rakiem i wychodzi mu słoma z butów.

W przypadku znieważenia szczególną rolę może odgrywać technologia *deepfake*. Jeżeli twarz ofiary jest wklejona pod postać, która zachowuje się w sposób nieliczący z powagą osoby, która jest poniżana, to mamy do czynienia ze zniewagą. Takim filmem może być też produkcja pornograficzna z twarzą ofiary (*deep porn*), w której zaangażowana jest ona w akt, który w oczach opinii publicznej odebrany będzie jako poniżający. Należy pamiętać, że co do pewnych osób kodeks karny przewiduje osobną kategorię przestępstw, np. zniewaga prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej znajduje się w art. 135 § 2 kodeksu karnego. Osobnym przestępstwem jest także znieważenie narodu lub Rzeczypospolitej Polskiej – przestępstwo to znajduje się w art. 133 kodeksu karnego. Mówiąc o zniewadze i fake newsach, należy też wspomnieć o przestępstwie z art. 257 kodeksu karnego:



Art. 257. Kto publicznie znieważa grupę ludności albo poszczególną osobę z powodu jej przynależności narodowej, etnicznej, rasowej, wyznaniowej albo z powodu jej bezwyznaniowości lub z takich powodów narusza nietykalność cielesną innej osoby, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

Przykład:

X na publicznie dostępnym profilu na Facebooku napisał, że naród Y jest narodem półgłówków.

Fake newsy o rzekomym niższym statusie innych grup narodowościowych lub wyznaniowych ścigane mogą być właśnie z tego przepisu. Publiczną zniewagą może być na przykład wpis na Twitterze czy post na Facebooku, w którym ktoś porównywać będzie przedstawicieli konkretnej religii do insektów. W kontekście polskim będą to też obraźliwe uwagi dotyczące wyznawców islamu czy obywateli Ukrainy, którzy w naszym kraju stanowią coraz liczniejszą grupę. Z tego przepisu ścigane mogą być przejawy antysemityzmu. Szczególną odmianą antysemityzmu jest zaprzeczanie, że Holocaust miał miejsce. Stanowi to osobne przestępstwo, które znajduje się w art. 55 ustawy o Instytucie Pamięci Narodowej:

Kto publicznie i wbrew faktom zaprzecza zbrodniom, o których mowa w art. 1 pkt 1, podlega grzywnie lub karze pozbawienia wolności do lat 3. Wyrok podawany jest do publicznej wiadomości.

Przykład:

X nagrywa film na YouTube, w którym dowodzi, że obóz w Auschwitz został zmyślony.

Chodzi o zaprzeczanie zbrodniom wymienionym w ustawie, w tym zbrodni Holocaustu. Fragment „wbrew faktom” oznacza, że ten, kto zaprzecza zbrodniom, mija się z prawdą. Osoba, która dopuszcza się tego czynu, rozpowszechnia więc swego rodzaju fake newsy, które dotyczą wąskiego fragmentu historii. Jeżeli zatem ktoś napisze na Facebooku, że Holocaust został wymyślony, to tworząc takiego fake newsa, narazi się na odpowiedzialność karną.

Holocaust to wytwór faszystowskiego systemu. Propagowanie samego ustroju, jak i innych ustrojów totalitarnych może również narazić na odpowiedzialność karną. Propagowaniem może być zachwalanie w filmie na YouTube rozwiązań przyjmowanych w tych systemach jako takich, które mają rozwiązać problemy państwa.

Przykład:

X chwali decyzje A. Hitlera w zakresie polityki rasowej na swoim blogu.

Art. 256. § 1 Kto publicznie propaguje faszystowski lub inny totalitarny ustrój państwa lub nawołuje do nienawiści na tle różnic narodowościowych, etnicznych, rasowych, wyznaniowych albo ze względu na bezwyznaniowość, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Fake news w tym wypadku wiąże się z faktem, że była to obiektywnie zła polityka, oparta na pseudonaukowych twierdzeniach. Innym przestępstwem polegającym na publicznym propagowaniu jest to znajdujące się w art. 200b kodeksu karnego i dotyczące pedofilii:

Art. 200b. Kto publicznie propaguje lub pochwała zachowania o charakterze pedofilskim, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2.

Przykład: X wymienia na swojej stronie internetowej zalety pedofilii i jej dobroczynnego wpływu na dzieci.

Osoba działająca na rzecz budowy pozytywnego obrazu wspomnianego zjawiska może narazić się na odpowiedzialność karną ze wskazanego przepisu prawa. W tym przypadku można też powiedzieć, że penalizowane jest mówienie nieprawdy o pedofilii.



Kradzież tożsamości

W

W porównaniu z rzeczywistością offline w sieci zdecydowanie łatwiej podszyc się pod inną osobę. Poza Internetem możemy kogoś zobaczyć i usłyszeć bez zapośredniczeń, dotknąć czy nawet powąchać – w realiach cyfrowych jest to co do zasady niemożliwe. Często identyfikujemy kogoś wyłącznie po e-mailu czy nicku, a stworzenie adresu e-mailowego z imieniem i nazwiskiem innej osoby czy wykorzystanie jej fotografii, mającej uwiarygodnić personalia, jest banalnie proste. Tworzenie tożsamości kogoś innego może być stosowane do celów humorystycznych – może też jednak wyrządzić realne szkody, wtedy będziemy mogli mieć do czynienia z przestępstwem z art. 190a § 2 kodeksu karnego:



Art. 190a. § 1. Kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

§ 2. Tej samej karze podlega, kto, podszywając się pod inną osobę, wykorzystuje jej wizerunek lub inne jej dane osobowe w celu wyrażenia jej szkody majątkowej lub osobistej.

Przykład:

X zakłada konto na Twitterze, wykorzystując zdjęcie profilowe polityka Y działającego na rzecz weganizmu i podpisując się jego imieniem i nazwiskiem. Na tym koncie zaczynają pojawiać się wpisy o tym, że Y uwielbia mięso.

Takie działanie bez wątpienia może stanowić szkodę osobistą. Karalność fake newsa w tym przypadku wiąże się nie tyle z wprowadzaniem w błąd co do osoby, z którą wydaje nam się, że mamy do czynienia, ile na potencjale negatywnych konsekwencji wynikających z takiej aktywności – na polu majątkowym lub osobistym. W kontekście tego przestępstwa warto wspomnieć o możliwościach technologii *deepfake*, potencjalnie związanych z generowaniem filmów na żywo. Obraz i dźwięk imitujące prawdziwą osobę, generowane na żywo, mogą działać w większym stopniu na wyobraźnię niż dotychczasowe metody podszywania się pod inne osoby.



E-mail z bombą

W

Wspominano na początku o tym, że doprowadzenie do ewakuacji za pomocą fake newsa zasługiwać może na surową karę. Chodziło o przestępstwo wymienione w art. 224a kodeksu karnego:

Art. 224a. Kto wiedząc, że zagrożenie nie istnieje, zawiadamia o zdarzeniu, które zagraża życiu lub zdrowiu wielu osób lub mieniu w znacznych rozmiarach lub stwarza sytuację, mającą wywołać przekonanie o istnieniu takiego zagrożenia,

czym wywołuje czynność instytucji użyteczności publicznej lub organu ochrony bezpieczeństwa, porządku publicznego lub zdrowia mającą na celu uchylenie zagrożenia, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

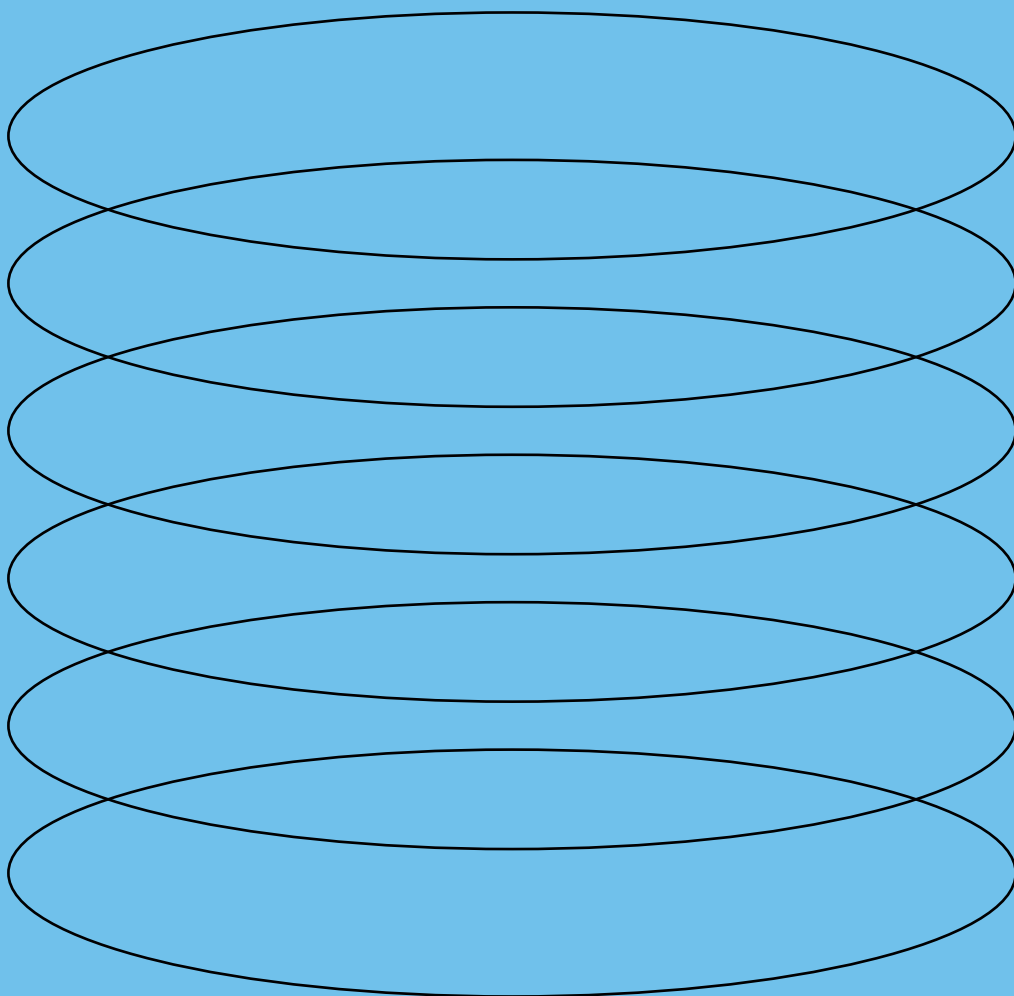
Przykład:

X wysłał e-mail do instytucji Y z informacją, że w jej budynku jest bomba – oraz zamieszcza taki komentarz na profilu Facebooka tej instytucji.

Takie zachowanie pociąga za sobą poważne konsekwencje, np. konieczność przełożenia zaplanowanej pilnej operacji przez szpital, co może doprowadzić nawet do śmierci pacjenta. Koszty osobowe to zresztą nie jedyne, co należy brać pod uwagę – efekt tego typu zachowania to także olbrzymie koszty finansowe: uwzględnić bowiem trzeba obecność służb (policji czy straży pożarnej) oraz ewakuację budynku i wszystkie konsekwencje z nią związane. Nie powinien dziwić więc fakt, że za napisanie jednego zdania na Twitterze można zostać skazanym nawet na 8 lat pozbawienia wolności.

Jak obrazują powyższe przykłady, w polskim prawie karnym istnieją przestępstwa, których dopuścić się można za pomocą fake newsów czy technologii *deepfake*. Powyższe omówienie stanowi jedynie wskazanie, w jaki sposób takie przestępstwa mogą być popełnione. W ocenie konkretnych przypadków konieczne będzie wykazanie wielu elementów, na które składa się przestępstwo, a o których tutaj nie było mowy, np. kwestii stanu świadomości czy odpowiedniego wieku sprawcy (odpowiedzialność karna występuje w Polsce co do zasady od 17 roku życia). Trzeba też pamiętać, że niektóre zachowania mogą jednocześnie realizować znamiona dwóch lub więcej wskazanych przestępstw, np. wpis znieważający kandydata na prezydenta napisany z konta, które udaje innego kandydata na prezydenta, może być jednocześnie zniesławieniem i kradzieżą wizerunku.

6. Czy potrzebna jest zmiana prawa?



P

Pomimo wskazania przykładów karalności rozpowszechniania niektórych fake newsów wydaje się, że polskie prawo nie jest wystarczająco przygotowane na to zjawisko. Jednym z problemów jest kwestia proceduralna: czasami ciężko ustalić, kto jest autorem nieprawdziwej informacji, a to znacznie utrudnia podjęcia kroków prawnych. Tutaj proponuje się np. tzw. ślepy pozew, którego złożenie nie wymagałoby określenia pozwanego²⁰. Innym problemem natury proceduralnej jest kwestia umiędzynarodowienia zjawiska: fake newsy bywają traktowane jako narzędzia w sprawowaniu politycznej walki pomiędzy państwami, co również utrudnia regulowanie tej

kwestii²¹. Nawet najlepsze polskie przepisy nie zadziałają, jeśli osoby zaangażowane w tworzenie fake newsów będą mieszkaly poza granicami kraju, a ze strony państwa, z którego fake news pochodzi, nie będzie chęci współpracy. W tym raporcie jednak uwaga skupiona jest na prawie materialnym, czyli na tych przepisach, które określają, jakie zachowania są dozwolone, a jakie zabronione. W tym zakresie także można wskazać przestrzeń do zmiany prawa, istnieją bowiem sfery życia, w których fake newsy mogą być szczególnie szkodliwe. Należałoby się zastanowić nad taką nowelizacją prawa w tym obszarze, która obecnie znajduje się poza zakresem zainteresowania prawa karnego.

Zacząć trzeba od tego, że zmiana prawa nie może polegać na wprowadzeniu karalności wszystkich fake newsów, gdyż takie rozwiązanie wkraczałoby w zakres konstytucyjnie chronionej wolności wypowiedzi. Ogólny zakaz wprowadziłby de facto cenzurę, a także ryzyko efektu mrożącego: ludzie powstrzymywaliby się od udzielania się w sieci w obawie przed potencjalną odpowiedzialnością karną. Ogólny zakaz to także ryzyko wykorzystywania tego typu przepisów do walki z opozycją polityczną. Nie oznacza to jednak, że nie można zastanawiać się nad wprowadzeniem karalności niektórych rodzajów fake newsów. Podam poniżej kilka przykładów zachowań, które wydają się szczególnie uzasadnione i których wprowadzenie do systemu można by rozważyć.

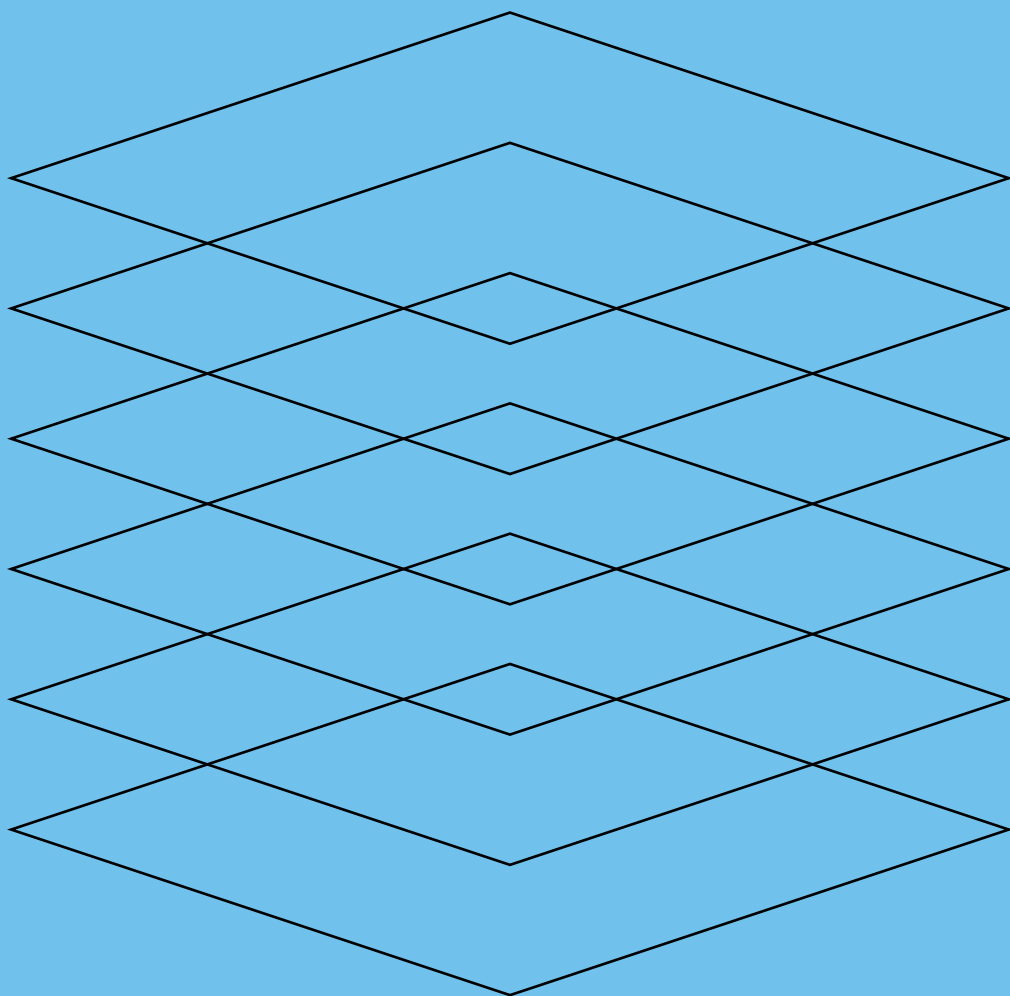
20

Fake news – jak z nim walczyć i czy da się wygrać, <https://www.rp.pl/Dobra-osobiste/304299824-Fake-news-jak-z-nim-walczyć-i-czy-da-sie-wygrać.html> [dostęp: 30.04.2020].

21

M. Scott, *Russia and China push 'fake news' aimed at weakening Europe: report*, <https://www.politico.eu/article/russia-china-disinformation-coronavirus-covid19-facebook-google/> [dostęp: 30.04.2020].

7. Fake newsy i deepfake w okresie wyborczym





Fake news może być narzędziem walki politycznej, przekonało się o tym wiele krajów w ostatnich latach – łącznie ze Stanami Zjednoczonymi. Dobrze spreparowana informacja może zmienić losy wyborów. Wyborcy nie zawsze głosują racjonalnie, czasami impuls w okresie przedwyborczym może przyczynić się do zmiany zdania wyborcy, a pojawienie się przekonującego fake newsa tuż przed rozpoczęciem głosowania – wpływając na jego wynik. Szczególnie niebezpieczne są w tym zakresie filmy *deepfake*, które z racji wykorzystania obrazu i dźwięku imitującego daną osobę mocniej wpływają na wyobraźnię odbiorców. Niebezpieczeństwo wiąże się jeszcze z tym, że jest to zjawisko nowsze: nie wyrobiliśmy sobie – jak w przypadku zdjęć – mechanizmu obronnego nakazującego wątpić w to, co widzimy (choć trzeba wskazać, że w Gabonie samo podejrzenie, że film z prezydentem to *deepfake*, wywołało niepokoje społeczne)²².

Przykład:

W Internecie dwa dni przed wyborami pojawia się *deepfake*, w którym konserwatywny polityk prowadzący w sondażach przyznaje się do zdradzania żony.

Nietrudno wyobrazić sobie, że tego typu film raczej pogrzebie szanse wyborcze. Pojawienie się takiego nagrania tuż przed wyborami może nie dać szans na przekonanie opinii publicznej, że film został spreparowany. W związku z tym należy rozważyć wprowadzenie przepisu penalizującego tworzenie fake newsów dotyczących kan-

dydatów (i osób blisko z nimi związanych) – w tym filmów *deepfake* – w okresie wyborczym. Tego typu legislacja już pojawia się na świecie: przykładowo Kalifornia ma co do zasady karać *deepfake* dotyczący kandydatów, upowszechniany w okresie 60 dni poprzedzających głosowanie²³. Zauważyć należy, że tego typu rozwiązania na niewiele się zdadzą w przypadku chęci wpływu obywateli obcych państw na wybory w innym kraju²⁴. Praktyczne szanse na ukaranie sprawców mogą być w takich przypadkach niewielkie.



22

A. Breland, *The bizarre and terrifying case of the „deepfake” video that helped bring an African nation to the brink*, [w:] Mother Jones.

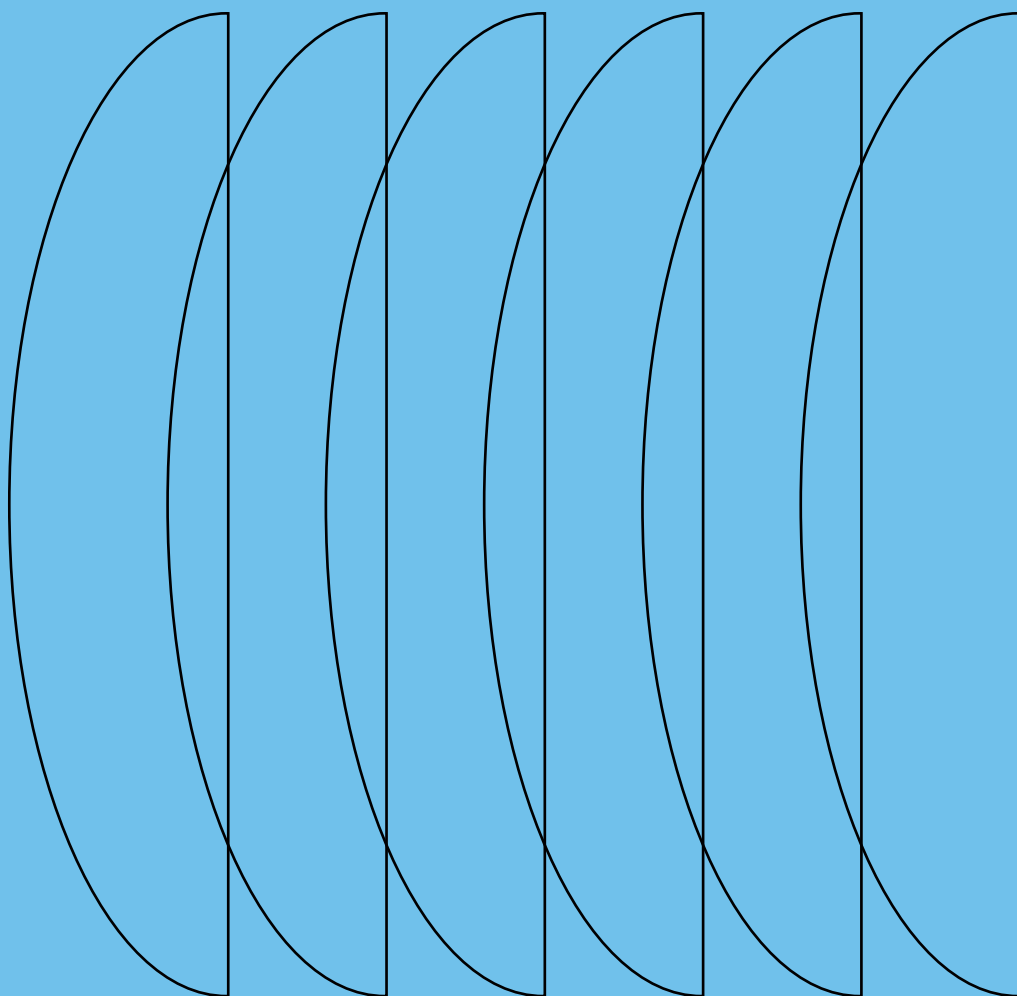
23

C. Lecher, *California has banned political deepfakes during election season*, The Verge, 2019.

24

Zob. np. *Russian Hacking and Influence in the U.S. Election*, The New York Times.

8. Medyczne fake newsy



M

Medyczne fake newsy również niosą ze sobą potencjał niebezpieczeństwa. Szczególnie widoczne są te łączące szczepionki z autyzmem. Światowa Organizacja Zdrowia uznała, że brak zaufania do szczepionek (*vaccine hesitancy*) stanowi jedno z najważniejszych zagrożeń dla zdrowia publicznego w 2019 r.²⁵ Dalszy rozwój tego zjawiska skutkuje nie tylko brakiem zaszczepienia pojedynczych osób, ale wzrostem zachorowań, a w konsekwencji wzrostem liczby zgonów związanych z chorobami, przed którymi szczepionki miały chronić. Zjawisko to nierozdzielnie związane jest z medycznymi fake newsami, które rozprzestrzeniane są w Internecie. Wskazuje się, że to właśnie dostępność nieprawdziwych informacji w Internecie wpływa na decyzje dotyczące nieszczepienia dzieci²⁶. Aby zatrzymać to zjawisko, niezbędne może być zatrzymanie pojedynczych osób przed rozpowszechnieniem tych informacji, a do tego konieczna jest zmiana prawa (w przypadku gdy inne mechanizmy okażą się nieskuteczne). Propozycja, szerzej przedstawiona w artykule pt. *Karalność medycznych fake newsów*, zakłada dodanie do kodeksu karnego następującego artykułu:



Art. 162a. § 1. Kto publicznie rozpowszechnia informacje oczywiście sprzeczne z wiedzą medyczną podlega grzywnie lub karze ograniczenia wolności.

§ 2. Kto po raz pierwszy podaje informacje, o których mowa w § 1, podlega karze pozbawienia wolności do lat 2²⁷.

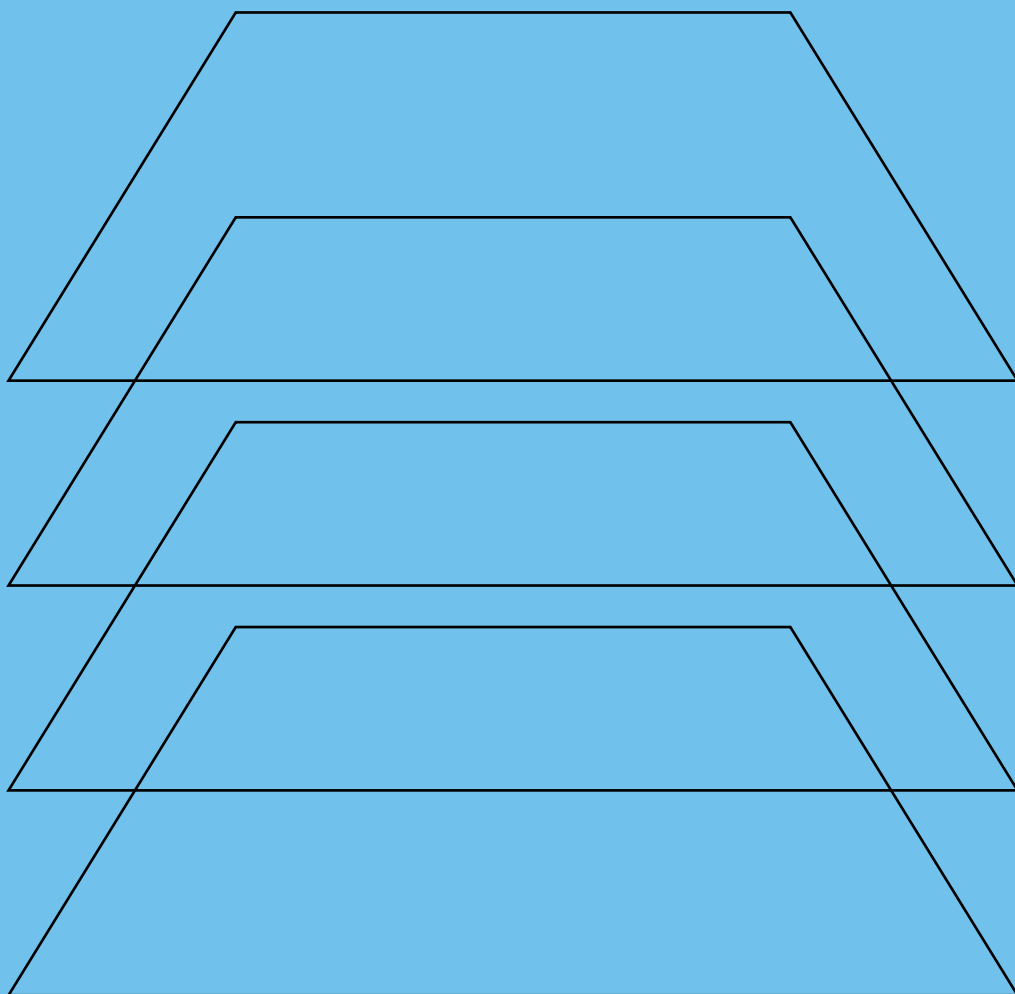
Przykład: X pisze na swoim blogu, że lobby farmaceutyczne ukrywa prawdę o tym, że szczepionki powodują autyzm.

25
Ten threats to global health in 2019, World Health Organization 2019.

26
A. Kata, *A postmodern Pandora's box: anti-vaccination misinformation on the Internet*, „Vaccine”, t. 28, nr 7, 2010, s. 1709–1716.

27
K. Mamak, *Karalność medycznych fake newsów*, <http://filozofiawpraktyce.pl/karalnosc-medycznych-fake-newsow/> [dostęp: 30.04.2020].

9. Filmy deep porn nie zawsze karalne





We wcześniejszych częściach wspomniane było, że tworzenie *deep porn*, czyli filmów pornograficznych z wizerunkiem niewystępujących w nich w rzeczywistości osób, może być karalne (np. jako zniesławienie czy zniewaga). Jeżeli jednak ani jedno, ani drugie przestępstwo nie będzie mogło być w danym przypadku wykazane (np. ze względu na specyficzną motywację autora przeróbki), to może się okazać, że tego typu zachowanie będzie niekaralne. W polskim prawie istnieje przestępstwo zabraniające rozpowszechniania wizerunku nagej osoby podczas czynności seksualnej bez jej zgody, jednak jak się wydaje, odnoszący się do niego przepis nie będzie miał w tym przypadku zastosowania.

Art. 191a. § 1. Kto utrwała wizerunek nagej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej, używając w tym celu wobec niej przemocy, groźby bezprawnej lub podstępu, albo wizerunek nagej osoby lub osoby w trakcie czynności seksualnej bez jej zgody rozpowszechnia, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przepis ten chroni wolność „rozumianą w ten sposób, że mamy prawo do poszanowania naszego życia intymnego, które powinno pozostać w ukryciu tak długo, jak sobie tego życzymy. Film z naszą twarzą nie jest złamaniem tej wolności, nie wdarto się bowiem do naszej sypialni i to nie nasze aktywności seksualne zostały upublicznione. Wydaje się więc, że to przestępstwo nie wchodzi tutaj

w grę”²⁸. Z punktu widzenia ofiary może być to jednak niezrozumiałe. Dla osób bezpośrednio zainteresowanych pojawieniem się takiego filmu niewielkie pocieszenie może stanowić fakt, że ciało widoczne na nagraniu nie należy do nich, skoro dla odbiorców jest to nie do odróżnienia. Wydaje się zatem, że warto rozważyć dodanie do przywołanego przepisu fragmentu zawierającego zakaz rozpowszechniania wizerunku, jeśli został on wytworzony w sposób, który może wprowadzać odbiorców w błąd, że faktycznie mają do czynienia z daną osobą. W niektórych miejscach na świecie prawo zmienia się właśnie w takim kierunku²⁹.

Przykład:

Na portalu pornograficznym pojawia się film, z którego wynika, że występuje w nim X. W rzeczywistości jednak jest to *deepfake*.

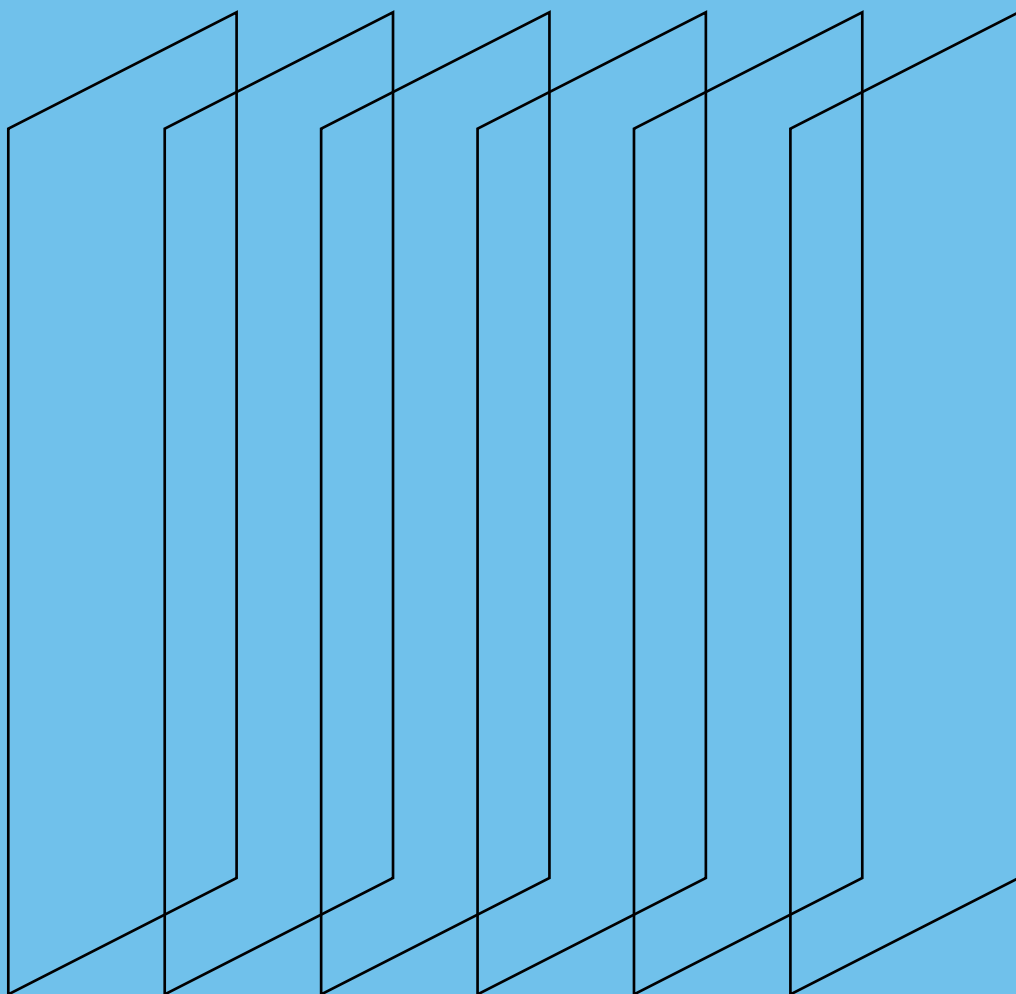
28

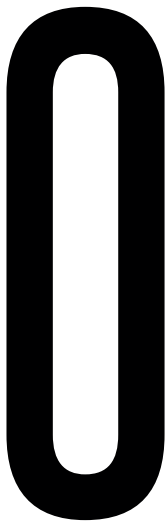
Fake Porn – czy wklejenie czyjejś twarzy do filmu porno jest przestępstwem?, <https://criminalfuture.com/fake-porn-czy-wklejenie-czyjejs-twarzy-do-filmu-porno-jest-przestepstwem/> [dostęp: 15.03.2020].

29

K. Cox, *Deepfake revenge porn distribution now a crime in Virginia*, <https://arstechnica.com/tech-policy/2019/07/deepfake-revenge-porn-distribution-now-a-crime-in-virginia/> [dostęp: 15.03.2020].

10. Odpowiedzialność urzędników za fake newsy





Ostatnia propozycja związana jest z kwestią wprowadzania w błąd przez urzędników państwowych w sytuacji, w której może mieć to wpływ na interes publiczny lub prywatny. Włodzimierz Wróbel uznaje, że już na gruncie obecnie obowiązujących przepisów karalne może być posługiwanie przez funkcjonariuszy publicznych kłamstwem w sytuacji, w której np. poprzez podanie fałszywego uzasadnienia przyjęcia jakiejś ustawy wpływa się na stan majątkowy inwestorów czy osób fizycznych; czy chociażby kiedy podczas udzielania odpowiedzi na pytanie obywatela wprowadza się go w błąd, naruszając jego konstytucyjne prawo do uzyskania informacji³⁰. Tego typu zachowania są według tego autora karalne także i obecnie na gruncie art. 231 k.k.

Art. 231. § 1. Funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub nie dopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.



Bierze on jednak pod uwagę fakt, że dotychczas organy ścigania nie kwalifikowały tak tych zachowań, i w związku z tym proponuje nowelizację kodeksu karnego poprzez dodanie kolejnego paragrafu do art. 231:

Karze określonej w art. 231 podlega w szczególności ten funkcjonariusz publiczny, który w związku z wykonywaniem czynności służbowych przez udzielanie lub przekazywanie nieprawdziwych informacji działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.

Wydaje się, że uzasadnione jest wymaganie od osób, które reprezentują państwo, żeby w swojej działalności unikały kłamstwa. Jeśli zatem się nim posługują, muszą liczyć się z tym, że grozić im może odpowiedzialność karna.

Przykład:

Minister zapowiada zmianę przepisów nakładającą nowe obowiązki na obywateli. Na mównicy sejmowej uzasadnia ją, posługując się sfabrykowanymi danymi.

30

Włodzimierz Wróbel,
*Odpowiedzialność karna za
kłamstwo urzędnicze [w:]*
Agnieszka Liszewska, Jan
Kulesza red., *Pro dignitate
legis et maiestate iustitiae.
Księga jubileuszowa
z okazji 70. rocznicy
urodzin Profesora Witolda
Kuleszy*, Łódź 2020,
s. 331 - 344.

Najważniejsze tezy raportu

- Fake newsy, w tym *deepfake*, są obecnie w Polsce częściowo karalne.
- Niektóre szkodliwe fake newsy są poza zakresem zainteresowania prawa karnego.
- Nie powinno się wprowadzać karalności wszystkich fake newsów jako takich, gdyż byłaby to zbyt ingerencja w konstytucyjne prawa i wolności.
- Polska powinna rozważyć wprowadzenie karalności niektórych rodzajów fake newsów.
- Proponowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie karalności fake newsów, w tym filmów *deepfake*, w okresie wyborczym.
- Proponowanym rozwiązaniem jest wprowadzenie karalności rozpowszechniania tzw. medycznych fake newsów, informacji sprzecznych z wiedzą medyczną (np. treści łączących szczepionki z autyzmem).
- Proponowanym rozwiązaniem jest poszerzenie zakresu karalności przestępstwa polegającego na upublicznieniu wizerunku nagiej osoby – i uwzględnienie wizerunku, który został wygenerowany sztucznie, jeżeli wprowadza w błąd co do tego, czy faktycznie przedstawia daną osobę.
- Proponowanym rozwiązaniem jest objęcie ściganiem funkcjonariuszy publicznych, którzy wprowadzają w błąd, działając przez to na szkodę interesu publicznego lub prywatnego.
- Rozważane zniesienie przestępstwa zniesławienia może doprowadzić do tego, że część karalnych dotychczas fake newsów będzie niekaralnych.

dr Kamil Mamak

Prawnik, filozof i pasjonat nowych technologii. Doktor nauk prawnych, pracownik w Katedrze Prawa Karnego Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz doktorant filozofii w Katedrze Historii i Filozofii Nauki Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie. Członek Zarządu w Krakowskim Instytucie Prawa Karnego. Naukowo zajmuje się wpływem nowych technologii na człowieka i prawo karne. Zajmuje się także popularyzacją nauki, w 2017 r. opublikował książkę „Prawo karne przyszłości”. Od 2015 r. prowadzi blog criminalfuture.com, a od 2018 r. dostępny jest także na YouTube.

Spis Ilustracji

Kolaż z okładki, str 19

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Teletrafik, Inauguracja w pełni
automatycznego ruchu telefonicznego do Danii
i Norwegii*. 26.11.1965,
źródło: <http://bitly.pl/s2e9H> licencja CC BY 2.0.,
zdjęcie: *Maska*
źródło: <http://bitly.pl/Meyh> licencja CC0,
zdjęcie: *Słuchawki*
źródło: <http://bitly.pl/WNzkd> Pixabay License

str. 5

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Megaphone*,
źródło: <http://bitly.pl/WMmH>,
licencja Pixabay License

str. 7

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Bańka*,
źródło: <http://bitly.pl/Tn9km>,
zdjęcie gazety: <http://bitly.pl/cNe0R> Pixabay License.

str. 9

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY-SA 4.0 na
podstawie
Zdjęcie *Space Pavilion*, Moskwa,
źródło: <http://bitly.pl/w6JGP>, licencja CC BY-SA 2.0

str. 10

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY4.0 na podstawie
zdjęcie: *Ateny radarowe*,
źródło: <http://bitly.pl/eACrj>, Pixabay License

str. 12

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY-NC-SA. 4.0 na
podstawie
zdjęcie: *Jacquelyn Taylor, Telephone Information
Operator, SCRTD*, listopad 14, 1989.
źródło: <http://bitly.pl/SZ3DF> licencja CC BY-NC-SA 2.0

str. 25

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY4.0 na podstawie
zdjęcie: *Photobooth Portrait*
źródło: <https://bit.ly/2APR38K>
zdjęcie: *Grundig Colour TV*
źródło: <https://bit.ly/2XQVedz>

str. 28

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Mewa*, źródło: <http://bitly.pl/5PHf>,
licencja CC0; zdjęcie: *Polityk* autor Dave Davidson,
licencja Pixabay, źródło: <http://bitly.pl/dunaF>

str. 29

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Bańka*, źródło: <http://bitly.pl/Tn9km>,
zdjęcie: *Men in the suit*, źródło: <http://bitly.pl/NBhx6>
licencja Pixabay.

str. 30

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Kobiety w modnych strojach dla pilotek*,
źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe,
<http://bitly.pl/5yDua>, domena publiczna

str. 37

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY-SA 4.0 na
podstawie
zdjęcie: *Television*,
źródło: <http://bitly.pl/7YW3u>, licencja CC BY-SA

str. 39

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Syringe*,
źródło: <http://bitly.pl/N0vg>,
licencja CC0 [https://pixabay.com/pl/photos/
piel%C4%99gniarka-strzykawka-lekarza-527622/](https://pixabay.com/pl/photos/piel%C4%99gniarka-strzykawka-lekarza-527622/)

str. 45

Grafika: Alicja Kobza Studio, CC BY-SA 4.0 na podstawie
zdjęcie: *Danuta Krotowicz rozmawia przez telefon
„Aster”*,
źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe,
<http://bitly.pl/xcaiC> domena publiczna

Bibliografia

- Breland A., *The bizarre and terrifying case of the „deepfake” video that helped bring an African nation to the brink* [w:] *Mother Jones*. <https://www.motherjones.com/politics/2019/03/deepfake-gabon-ali-bongo/> [dostęp: 26.05.2020].
- Cox K., *Deepfake revenge porn distribution now a crime in Virginia*, <https://arstechnica.com/tech-policy/2019/07/deepfake-revenge-porn-distribution-now-a-crime-in-virginia/> [dostęp: 26.05.2020].
- Egelhofer J. L., Lecheler S., *Fake news as a two-dimensional phenomenon: a framework and research agenda*, „Annals of the International Communication Association”, t. 43, nr 2, 2019, s. 97–116.
- Krzyżanowska A., *Fake news – jak z nim walczyć i czy da się wygrać*, <https://www.rp.pl/Dobra-osobiste/304299824-Fake-news-jak-z-nim-walczy-czy-da-sie-wygrac.html> [dostęp: 26.05.2020].
- Mamak K., *Fake Porn – czy wklejenie czyjeś twarzy do filmu porno jest przestępstwem?* | *criminal future*, [w:] <https://criminalfuture.com/fake-porn-czy-wklejenie-czyjejs-twarzy-do-filmu-porno-jest-przestepstwem/> [dostęp: 26.05.2020].
- Zespół ds. polityk publicznych (podane jako autor) *Filtrowanie treści ma się dobrze – rozporządzenie TERREG* [w:] Centrum Cyfrowe., <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/filtrowanie-tresci-ma-sie-dobrze-rozporzadzenie-terreg/>, [dostęp: 26.05.2020].
- Głowacka D., Obem A., Szumańska M., *Stop dezinformacji. Przewodnik dla dziennikarzy i redakcji*, <https://panoptikon.org/stop-dezinformacji-przewodnik> [dostęp: 26.05.2020].
- Kanthak J., *Nie pozywamy...* [wypowiedź na Twitterze], <https://twitter.com/jankanthak/status/1139848430484955136> [dostęp: 26.05.2020].
- Kata A., *A postmodern Pandora’s box: anti-vaccination misinformation on the Internet*, „Vaccine”, t. 28, nr 7, 2010, s. 1709–1716.
- *Krótki przewodnik po fake newsach o koronawirusie*, <https://www.cyberdefence24.pl/krotki-przewodnik-po-aktualnych-fake-newsach-o-koronawirusie> [dostęp: 26.05.2020].
- Lazer D.M.J., Baum M.A., Benkler Y. i in., *The science of fake news*, „Science”, t. 359, nr 6380, 2018, s. 1094–1096.
- Lecher C., *California has banned political deepfakes during election season*, *The Verge*, 2019.
- Mamak K., *Karalność medycznych fake newsów*, <http://filozofiiawpraktyce.pl/karalnosc-medycznych-fake-newsow/> [dostęp: 26.05.2020].
- Mamak K., *Walka z nieprawdziwymi informacjami o COVID-19 pokazuje, jak trudno wprowadzić regulacje fake newsów*, Centrum Cyfrowe., <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/walka-z-nieprawdziwymi-informacjami-o-covid-19-pokazuje-jak-trudno-wprowadzic-regulacje-fake-newsow/>, [dostęp: 26.05.2020].
- Meza S., *„Fake news” has been named the word of the year by Collins Dictionary*, „Newsweek”, 2017., <https://www.newsweek.com/fake-news-word-year-collins-dictionary-699740>, / [dostęp: 26.05.2020].
- Molina M. D., Sundar S. S., Le T., Dongwon L., *“Fake News” Is Not Simply False Information: A Concept Explication and Taxonomy of Online Content* – Maria D. Molina, S. Shyam Sundar, Thai Le, Dongwon Lee, „American Behavioral Scientist”, 2019, <https://doi.org/10.1177/0002764219878224>, [dostęp: 26.05.2020].
- Noor F. A., *How “fake news” was a tool of nineteenth century colonialism and conquest*, „Media Asia”, t. 44, nr 2, 2017, s. 88–93.
- Zespół ds. polityk publicznych, *Pytamy o zniesienie przestępstwa o zniesławieniu*, Centrum Cyfrowe., <https://centrumcyfrowe.pl/czytelnia/pytamy-o-zniesienie-przestepstwa-o-znieslawieniu/>, [dostęp: 26.05.2020].

- Mileszyk Natalia, *Regulacja platform internetowych – nasze stanowisko*, Centrum Cyfrowe., <https://centrum-cyfrowe.pl/czytelnia/regulacja-platform-internetowych-nasze-stanowisko/>, [dostęp: 26.05.2020].
- Rose J., *Brexit, Trump, and Post-Truth Politics*, „Public Integrity”, t. 19, nr 6, 2017, s. 555–558.
- Rozstrzygnięcie plebiscytu młodzieżowe słowo roku 2018 – komentarz Marka Łazińskiego – Młodzieżowe słowo roku PWN, <https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/Rozstrzygnięcie-plebiscytu-młodzieżowe-slowo-roku-2018-komentarz-Marka-Łazińskiego;6477396.html> [dostęp: 26.05.2020].
- (strona nyt z zebranymi artykułami) *Russian Hacking and Influence in the U.S. Election*, *The New York Times*., <https://www.nytimes.com/news-event/russian-election-hacking>, [dostęp: 26.05.2020].
- Rokosza Kamil, *Rzecznik Ziobry chciał wyjaśnić, o co chodzi z pozwem wobec profesorów UJ. Tylko się pograżył*, <https://natemat.pl/276019,ziobro-chce-pozwac-profesorow-uj-kompromitacja-rzecznika-ministra> [dostęp: 26.05.2020].
- Scott M., *Russia and China push ‘fake news’ aimed at weakening Europe: report*, <https://www.politico.eu/article/russia-china-disinformation-coronavirus-covid-19-facebook-google/> [dostęp: 26.05.2020].
- Southwell B. G., Thorson E. A., Sheble L., *The Persistence and Peril of Misinformation*, *American Scientist*, 2017, 105/6, <https://www.americanscientist.org/article/the-persistence-and-peril-of-misinformation>, [dostęp: 26.05.2020].
- Tandoc Jr. E. C., Lim Z. W., Ling R., *Defining “Fake News”*, „Digital Journalism”, nr 6, 2018, s. 137–153.
- *Ten threats to global health in 2019*, World Health Organization 2019., <https://www.who.int/news-room/feature-stories/ten-threats-to-global-health-in-2019>, [dostęp: 26.05.2020].
- Tuleja P., Florczak-Wątor M., Naleziński B. i in. (red.), *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej: komentarz*, Warszawa 2019.
- Wróbel W., *Odpowiedzialność karna za kłamstwo urzędnicze* [w druku].
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 117–196 (cz. 1)*, Warszawa 2017.
- Wróbel W., Zoll A. (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Tom II. Komentarz do art. 197–277d (cz. 2)*, Warszawa 2017.
- Wróbel W., Zoll A., *Polskie prawo karne: część ogólna*, Kraków 2014.

Projekt SpołTech – bo przyszłość potrzebuje przyjaciół

Technologie cyfrowe wpędzają nasze społeczeństwo w stan ciągłej zmiany. Dlatego przyszłość potrzebuje przyjaciół, którzy upomną się o społeczny wymiar technologii.

SpołTech to przestrzeń do namysłu i rozmowy o technologii, przyszłości i Polsce. W Fundacji Centrum Cyfrowe stworzyliśmy zespół analityczny badający społeczny i kulturowy wpływ technologii cyfrowych.

Jednocześnie siecujemy ekspertki i ekspertów, dla których ważny jest społeczny wymiar technologii. Osoby wierzące, że technologie powinny służyć społeczeństwu. Kierownikiem merytorycznym projektu SpołTech jest dr Alek Tarkowski, prezes Fundacji Centrum Cyfrowe.

Projekt „SpołTech” to wizja świadomego i zrównoważonego rozwoju technologii oparta na następujących założeniach:

- Każda zmiana technologiczna jest zmianą społeczną.
- W Polsce większość dyskusji koncentruje się na rozwoju gospodarki lub infrastruktury cyfrowej. My chcemy mówić o rozwoju społeczeństwa cyfrowego.
- Zbyt wiele debat skupia się na określonej technologii. Dla nas najważniejsze są wartości i cele, którym technologie mogą służyć.
- Technologie muszą być rozwijane w sposób zrównoważony i skupiony na potrzebach społeczeństwa.



Strona projektu: www.centrumcyfrowe.pl/spoltech

Biuletyn SpołTech:
<https://centrumcyfrowe.pl/spoltech-biuletyn/>

Naszym celem jest wspieranie otwartości i zaangażowania w świecie nowoczesnych technologii. Działamy w modelu think-and-do tank, wspierając otwartość i zaangażowanie w świecie nowoczesnych technologii. Pracujemy na rzecz zmiany społecznej i zwiększenia zaangażowania obywatelskiego, wykorzystując narzędzia cyfrowe i modele współpracy oparte na dzieleniu się zasobami i wiedzą.

Naszym zdaniem zdrowe społeczeństwo cyfrowe musi uwzględniać społeczny wymiar technologii - to założenie, które przyświeca nam od początku działalności. Nie możemy skupiać się jedynie na rozwijaniu infrastruktury, gospodarce cyfrowej lub rozwoju usług i produktów. Zamiast o technologiach chcemy rozmawiać o SpołTechu.



Strona: www.centrumcyfrowe.pl
Twitter: [@centrumcyfrowe](https://twitter.com/centrumcyfrowe)

Redakcja: Urszula Dobrzańska
Korekta: Urszula Dobrzańska
Skład: Alicja Kobza
Grafika: Alicja Kobza

Fundacja Centrum Cyfrowe
Projekt SpołTech

Warszawa, 2020

Ten utwór jest udostępniony na licencji Creative Commons
Uznanie Autorstwa 4.0 Międzynarodowe. Zachęcamy do jego
przedruku i wykorzystania. Prosimy jednak o zachowanie in-
formacji o finansowaniu raportu oraz podanie linku do strony
<https://centrumcyfrowe.pl/spoltech/>



Sfinansowano przez Narodowy Instytut Wolności - Centrum Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego ze środków Programu Rozwoju Organizacji Obywatelskich na lata 2018-2030

